

Nowe rośliny w polskim płodozmianie

Autor: Karol Bogacz

Data: 26 lipca 2017

Zmiany w płodozmianie podyktowane są różnymi czynnikami – do ekonomicznych, poprzez techniczne aż po fitosanitarne. Jakie nowe rośliny w polskim płodozmianie zyskują na popularności?

Stawiać na sprawdzone czy nowe?

Zmienia się klimat, uwarunkowania ekonomiczne. Dlatego też zmiany, choć wprowadzane stopniowo, są nieuniknione.

Istnieją dwie szkoły rolnicze: konserwatywna i liberalna. Konserwatywna opiera się na filozofii nieco zachowawczej – stawiamy na sprawdzone rośliny i tego skrupulatnie się trzymamy. Szkoła liberalna stawia na nowości i w nich widzi przyszłość produkcji. Ideałem jest znalezienie złotego środka pomiędzy obu systemami i wprowadzanie nowych roślin do płodozmianu gospodarstwa. Oczywiście – wszystko w miarę możliwości wewnętrznych gospodarstwa. **Zauważamy jednak, że nowe rośliny są często koniecznością, ponieważ stały wysiew tych samych roślin jest równią pochyłą. Inną sprawą jest, że często gospodarstwa innowacyjne i szukające nowych rozwiązań są najbardziej efektywne ekonomicznie.**

Soja jak kukurydza?



Źródło: W polskim płodozmianie zauważalna jest tendencja do wprowadzania nowych upraw.

AgroFoto.pl, arturro2603

Kukurydza dziś należy do najpopularniejszych roślin w Polsce. Wiemy jednak, że nie zawsze tak było. Udział tej rośliny w krajowym rolnictwie jeszcze kilkadziesiąt lat temu był znikomy, a uprawa kukurydzy uznawana była za innowacyjną. Podobną drogę może przejść w Polsce uprawa soi. Dziś roślina ta ma śladowy udział w rodzimym płodozmianie. **Zauważamy jednak rosnące zainteresowanie soją. Jest to podyktowane czystą ekonomiką. Polityka unijna preferuje takie uprawy w związku z czym rolnicy dostrzegają korzyści płynące z jej siewu.**

Problematyczny może być zbyt tej rośliny. Wielu rolników, którzy już spróbowali uprawy soi, mówi, że najważniejsze, aby wcześniej zapewnić sobie podmiot gwarantujący zakup plonu uzyskanego z tej rośliny. Czy za kilka lat soja będzie równorzędnym partnerem dla upraw takich jak zboża, rzepak, kukurydza, ziemniaki czy buraki cukrowe?

Inne strączkowe również popularne

Panujące warunki polityczne, ekonomiczne oraz typowo agrotechniczne sprzyjają uprawie nowych roślin. Popularne są niemal wszystkie ważne uprawy roślin strączkowych. **Od tego roku wprowadzone zostały nowe zasady przyznawania płatności do roślin wysokobiałkowych.** Płatność w przypadku strączkowych na ziarno należeć się będzie do powierzchni z której zostało ono zebrane. To sprzyja pełnemu rozwojowi nie tylko soi, ale także bobiku czy grochu siewnego. Te rośliny także odnajdują coraz więcej miejsca na polskich polach.

Sorgo zamiast kukurydzy?



Coraz więcej rolników pyta o peluszkę i interesuje się jej uprawą. Źródło: agrofoto.pl; użytkownik: wojtek1312

Alternatywą dla kukurydzy może być sorgo. Wciąż nie jest ono w naszym kraju popularne, jednak ze względu na niezbyt duże wymagania glebowe, ale także pogodowe, może sprawdzić się w Polsce. Nie potrzebuje przede wszystkim tak dużej ilości wody, jak kukurydza. A to właśnie brak wody był w ostatnich latach główną przyczyną niskich plonów i mizernej opłacalności – zarówno w przypadku produkcji na ziarno, jak i na kiszonkę.

Nowe rośliny w polskim płodozmianie – droga przyszłości

Zmienia się klimat, uwarunkowania ekonomiczne. Dlatego też zmiany, choć wprowadzane stopniowo, są nieuniknione. Być może za kilka lat niszowe obecnie rośliny będą stanowić o sile naszego rolnictwa? Droga jednak do tego długa, a wszelkie zmiany muszą być prowadzone metodą ewolucyjną, a nie rewolucyjną. Jedno jest pewne – zmiany mogą mieć kojące właściwości nie tylko dla naszych gleb, ale też... dla naszych portfeli. Pamiętajmy jednak, że tu w grę wchodzi również możliwości techniczne. Produkcja kilku roślin w gospodarstwie mniejszym niż 25 – 30 ha nie jest czasem wręcz możliwa. Do tego dochodzą kolejne kwestie – jeśli roślina jest już popularna to dochodzi do sytuacji jak na rynku zbóż, rzepaku czy kukurydzy, gdzie nasz wpływ na cenę jest zredukowany do zera.